



Sposób na bańki mydlane

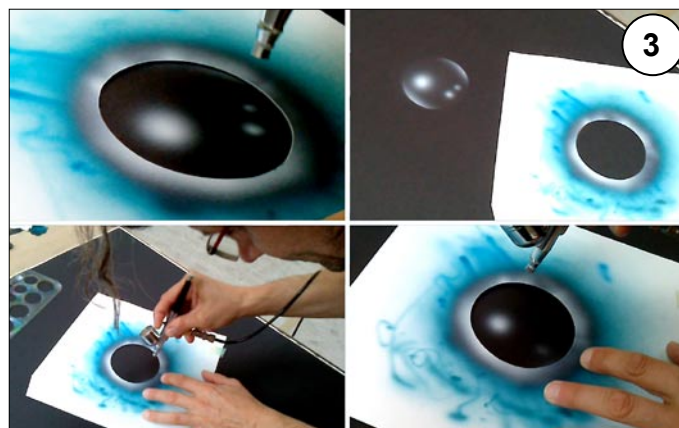
Dzisiaj chciałbym zaprezentować pozornie proste ćwiczenie - popularne bańki mydlane. To jednak trudny temat i bardzo abstrakcyjny. Ponieważ bańki mydlane są w rzeczywistości przezroczyste, malujemy to co się w nich odbija. Podobnie jak nie malujemy lustra lub chromu, lecz otoczenie, które się w nich odbija. Na pierwszym zdjęciu jest przykład bardzo profesjonalnego wykonania baniek mydlnych. Abyśmy mogli malować je w takiej jakości, należy długo ćwiczyć. Fot. 01.

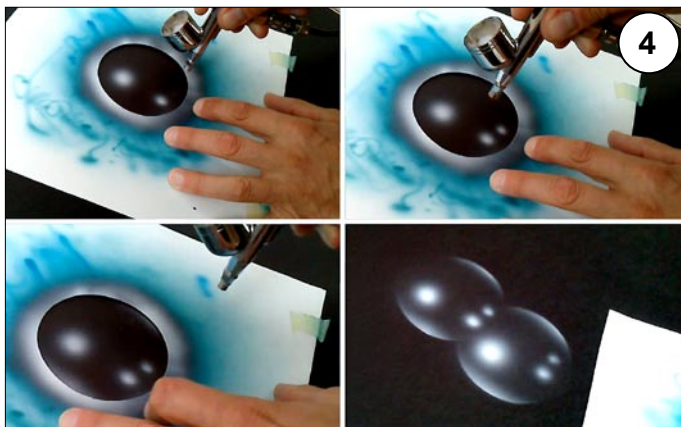
Ćwiczenie rozpoczynamy od przygotowania szablonów - równo, samodzielnie wyciętych kótek różnej średnicy lub gotowych szablonów kreślarskich. Aby bańka mydlana miała ostrą krawędź, powinna być malowana z wykorzystaniem szablonów samoprzylepnych. Jednak do takich ćwiczeń nie będziemy używać folii, lecz zwykłych szablonów kartonowych. Zależy nam bowiem na nauce malowania odbić i poznania ogólnych zasad. Efekt baniek mydla-

nych dobrze prezentuje się na ciemniejszym tle, a najlepiej na czarnym podłożu. Po przyłożeniu szablonu rozpoczynamy malowanie pierwszych odbić. Fot. 02.

Podstawową zasadą jest, aby każda bańka, niezależnie od jej średnicy, miała wszystkie odbicia w tym samym miejscu. Dlatego, że jest to „lustrzana kula”, która odbija całe otoczenie w ten sam sposób. Rozpoczynamy od namalowania dwóch lub trzech odbić białą farbą. Biel jak wiemy, aby nie zapychała dyszy aerografu, musi być lekko rozcieńczona. Najciekawszym efektem jest, gdy bańki mydlane nachodzą na siebie. Wtedy nie zwracamy uwagi na krawędź widzianą z tyłu. Efekt nachodzenia na siebie namaluje się sam. Fot. 03.

Efekt krzyżowania się krawędzi baniek powstanie po namalowaniu punktowych odbić wewnętrznych. Czas na krawędzie. Nie malujemy całej krawędzi bańki, lecz wybrane jej fragmenty. Na każdej bańce w tym samym miejscu! Fot. 04.

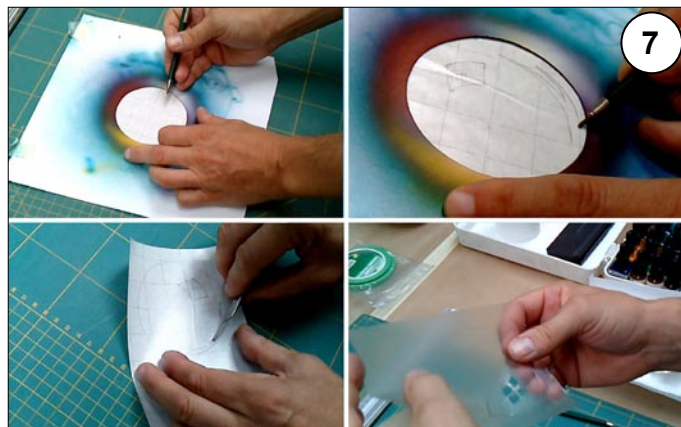




Wtedy pojawi się efekt przezroczystości. Nie operujemy bielą zbyt silnie, bo powstanie efekt zaparowanej bańki mydlanej. Nie malujemy też za lekko, gdyż nie będzie na czym oprzeć przyszłych kolorów. Fot. 05.

Po namalowaniu wszystkich bańek w kompozycji, używając tego samego szablonu, nakładamy kilka charakterystycznych, mydlanych kolorów. Fiolety, błękity, zielenie, żółcie. Tutaj zachowujemy tę samą zasadę, jak przy malowaniu bieli. Jeśli np. błękit jest na godz. 17:00, to na wszystkich bańkach ma być na 17:00. Jeśli zieleń jest na godz. 11:00, to wszystkie bańki mają mieć zieloną krawędź na 11:00. Kolory nakładamy w miejscach uprzednio pomalowanych bielą. Wtedy pięknie „zaświecą”. Fot. 06.

Gdy mamy już nałożone kolory, możemy rozpocząć przygotowanie samoprzylepnego szablonu, który ma imitować np. odbicie okna, linii horyzontu lub jakiegokolwiek obiektu. Odbicia te można realizować w dowolny sposób. To jest forma abstrakcyjna, gdyż odbite obiekty układają się po owalu bańki. Fot. 07.



Odbicia nie muszą być aż tak realistyczne. Najważniejsze, aby na każdej bańce były w tym samym miejscu. Nałożone kolory i efekty odbić z szablonu samoprzylepnego można także uzyskać przykładając lekko poszarpany ręczniczek kuchenny lub inną, nierówną krawędź. Pomysłów na abstrakcyjne preparowanie jest wiele. Fot. 08.

Teraz wracamy do czystej bieli i przywracamy główne refleksy światła, które mogły wcześniej zabarwić się kolorami. Poprzednia biel była nałożona po to, aby mógł na niej zaświecić kolor. Teraz biele pełnią funkcję głównych odbić. Jak widać na zdjęciu, układ kolorów, refleksów i odbić, można malować na wiele sposobów. Dopiero po wielogodzinnych ćwiczeniach można przystąpić do namalowania bardziej profesjonalnej kompozycji jak na zdjęciu rozpoczynającym opis ćwiczenia. Wtedy jednak musimy używać szablonów samoprzylepnych i wszystko będzie trwać nieco dłużej. Fot. 09. Życzę udanych ćwiczeń!

Andrzej Karpiński
www.airbrush.com.pl

